AfrykAnka
PHOTOS & STORIES

Mała piątka (Little Five)
Co w trawie piszczy, czyli 5 niezwykłych zwierzaków

Mała piątka to odpowiedź przyrodników na słynną Wielką Piątkę. Wymyślono ją na podstawie angielskich nazw tworzących ją zwierząt.

Mała piątka - językowy żart i poważne wyzwanie
Wielka piątka była marketingowym strzałem w dziesiątkę. Ludzie z całego świata przybywali na safari, chcąc zobaczyć słynne zwierzęta. Parki narodowe i prywatne rezerwaty chwaliły się, że właśnie u nich da się spełnić to marzenie.

Z czasem przyrodnicy i przewodnicy uznali, że warto by wypromować też maleńkie stworzenia, które nijak na liście marzeń turystów nie są, ale są ważną częścią ekosystemu. Był to świetny pomysł, by zwrócić uwagę ludzi na to jak różnorodne i bogaty jest świat przyrody. A że tycie zwierzęta spotkać naprawdę trudno - stąd można w nieskończoność wracać na safari by ich szukać. Mi jak dotąd udało się spotkać dopiero trzy: żółwia, ryjoskoczka i bawolika.

Żółw lamparci - leopard tortoise
Czy patrzyliście kiedyś żółwiowi prosto w oczy? Wygląda niczym prehistoryczny stwór, a raz nawet jeden osobnik przewędrował przez nasz obóz w Namibii! Żółw lamparci to zwierzak z dużym wyczuciem designu. Nazwę zawdzięcza ozdobnym wzorom na skorupie, kojarzącymi się kolorem z cętkami lamparta. Są czwartymi co do wielkości żółwiami na świecie: mają zwykle ok. 40 cm, zaś największe osobniki mierzą do 60 cm. Samice są większe od samców.

Mając w perspektywie długie życie (nawet do stu lat!) nie spieszą się z amorami, dojrzałość płciową osiągając w wieku 12-15 lat. Za to czas godów zmienia je w dynamicznych wojowników: samce potrafią dosłownie staranować konkurentów, byle tylko zdążyć przekazać swe geny! Między majem a październikiem samice składają w jamach jaja. W zależności od temperatur młode wykluwają się po 8-15 miesiącach. W diecie żółwi lamparcich dominują rośliny, ale nie pogardzą też (tego byście się nie spodziewali!) ogryzaniem kości lub przekąską z odchodów hieny, by dostarczyć swym kościom (i skorupkom młodych!) niezbędny wapń.

Ryjoskoczek - elephant shrew
Chyba najbardziej uroczym stworzeniem małej piątki jest ryjoskoczek (elephant shrew). Należy do rodziny ryjkonosowatych (macroscelididae) i wygląda niczym mysz z długim noskiem przypominającym trąbę słonia. Niby nic dziwnego, bo genetycznie bliżej mu do afrykańskich kolosów niż ryjówek, tyle że to naprawdę tycie stworzenie!

Najmniejszy przedstawiciel gatunku (ryjoskoczek krótkouchy) waży zaledwie 50 gram (tyle, co 1/4 szklanki cukru!). Dobrze czuje się wśród traw i suchorośli, gdzie może się skryć. To mistrz sprintu: dzięki dłuższym tylnym nogom rozwija zawrotną szybkość 28/km na godzinę dzięki czemu jest najszybszym ssakiem świata w kategorii poniżej pół kilograma! Ryjkonosa sengi macie szansę zobaczyć w Spitzkoppe (Namibia) i jest jednym z bohaterów fenomenalnie sfilmowanego dokumentu BBC Earth„Ukryte Królestwa” (Hidden Kingdom). To doskonały serial!

Mrówkolew - ant lion
Mała piątka musi mieć lwa - w tym przypadku nazwa powstała z połączenia stylu polowania larw (walecznych jak lwy!) i ich najczęstszych ofiar (mrówek). To rodzina owadów tworzona przez około 2000 gatunków żyjących na terenach suchych i piaszczystych. Spotkasz je zarówno w Polsce jak i Afryce (wypatruj malutkich dołków).

Dorosłe osobniki z wyglądu przypominają ważki, natomiast larwy wyglądają jak skrzyżowanie żuka z włochatym pająkiem. Larwy mrówkolwów podczas polowań stosują pułapki. W suchym piasku kopią dołki o stromych krawędziach, czając się na ich dnie.

Wpadnięcie do niego mrówki sprawia, że larwa zaczyna wyrzucać w górę piasek niczym pociski. Wywołuje w ten sposób osypywanie się stoku i uniemożliwia ofierze ucieczkę. Gdy ta spadnie w dół, mrówkolew chwyta ją żuwaczkami z paraliżującymi toksynami. Lepiej nie wchodzić mu w drogę (zwłaszcza, jak jesteś mrówką!).

Rohatyniec - rhinoceros beetle
Bojowy wygląd i zawadiacka natura. Charakterystycznie zagięty róg służy samcowi do walki o terytorium i samice. Gdy nie stacza bojów wygrzebuje nim jedzenie. Choć jest niewielki, można go uznać za najsilniejsze zwierzę świata (jeśli brać pod uwagę proporcje do siły).

Potrafi podnieść ciężary ponad 100-krotnie większe od masy swego ciała. Nic dziwnego, że należy do rodziny herkulesowatych! Chrząszcze rohatyńcowate występują na całym świecie (z wyjątkiem rejonów polarnych). Być może ich larwy są żywnościową przyszłością ludzi, bo zawierają 40% protein (dwa razy więcej niż kurczaki lub wołowina). W Polsce żyje rohatyniec nosorożec, a w Afryce najłatwiej je zobaczyć w ogrodach farm i tam gdzie jest wiele roślin.

Bawolik czerwonodzioby - buffalo weaver
Choć kojarzony zwykle z bawołami – którym wydziobuje insekty – żeruje też na roślinach i ziemi. Bywa mylony z bąkojadem, który ma jasny brzuch i żółtoczerwony dziób, podczas gdy pióra bawolika są czarne (z wyjątkiem młodych osobników) a dziób czerwony.

Ponieważ osiąga stan podobny do orgazmu (co jest nietypowe dla ptaków), gwarantuje mu to nieustające zainteresowanie badaczy. Jakby tego było mało: u obu płci (co za równouprawnienie!) występuje pseudopenis (ale chłopaki mają ponad dwa razy dłuższego). Nie wszyscy się bawolikami zachwycają: farmerzy ich nie cierpią, bo budują gniazda na wiatrakach od pomp wodnych, co czasem utrudnia ich pracę. A że należą do rodziny wikłaczowatych, w rozmiarach gniazd się nie ograniczają!

Mam nadzieję, że i was mała piątka skłoni do częstszego patrzenia, co w trawie piszczy. Bo czy to na afrykańskiej sawannie czy na polskiej łące - świat zwierząt jest niezwykle ciekawy!

O moich spotkaniach ze zwierzętami przeczytasz w książce "Namibia. Przez pustynię i busz", napisałam też książkę dla dzieci: "Księga niezwykłych zwierząt".

(c) Anna Olej-Kobus / AfrykAnka.pl

Więcej inspirujących opowieści znajdziesz w mojej książce: Namibia. Przez pustynię i busz - do kupienia z autografem w sklepie www.namib.pl

Kupując w naszym sklepie wspierasz prowadzenie bloga AfrykAnka.pl oraz TravelNamibia.pl